

# Musimy czuwać z bronią u nogi Na Zachodzie wielkie zmiany

Jeśli przyjaźń: to silnych z silnymi  
(Korespondencja własna)

Berlin, marzec, 1935 r.  
Wystarczy spojrzeć na wystawy sklepowe. W sklepach z zabawkami dziecięcymi maszerujące oddziały ołowianych szturmowców z rozwiniętymi sztandarami, bag-



Mapa rozbudowy dróg niemieckich. Należy zwrócić uwagę głównie na kierunek dróg (oraz na podwójne granice Niemiec — zwłaszcza od strony Polski!).

netami do ataku. Tanki, samoloty, artylerja, zwoje drutów kolczastych — słowem cały sprzęt potrzebny do przeprowadzenia akcji wojennej. Nawet miniaturowe schrony betonowe, sieć znaków sygnalizacyjnych i połączenia telegraficzne, okopy, szpitale, lazarety i kuchnie polowe. Na wielkich pudłach z żołnierzami mapy Niemiec, przyczem, co należy podkreślić, i tutaj granice Niemiec daleko odbiegają od wytkniętych Traktatem Wersalskim. Znowu powtarza się historia granic Śląska, polskiego Pomorza i Poznańskiego. Na wystawach jubilerskich, na srebrnych papierosnicach spotyka się złote mapy, z wykreślonemi według planów agresji, granicami.

Nawet pobieżnemu obserwato-

gdy Niemcy poczuć pełnię swej wartości i zdolności technicznej i wojskowej, sytuacja będzie groźna. Przecież już dzisiaj mówi się, że po przestawieniu torów myślenia i działania narodu niemieckiego, nawet liczebnie Niemcy będą szły ku rozkwitowi. Wskazuje na to przyrost ostatnich miesięcy. W 1910 roku ludność Niemiec może już osiągnąć 80 milionów!

Niektórzy politycy polscy jeszcze do niedawna forsowali tezę, że czas pracuje na naszą korzyść i że stosunki z Niemcami będą się silą rzeczy dlatego układały coraz dla niej pomyślniej, że nasz przyrost naturalny i wzrost naszych sił będzie wielokrotnie większy od przyrostu niemieckiego, że będziemy coraz bardziej nawet ludnościowo pod względem ilości mieszkańców coraz bliżej dorównania Niemcom. Dziś powtarzanie takiej tezy byłoby ludzeniem się i to bardzo groźnym. Niemcy rozwijają się dziś szybciej, niż Polska i potężniejszą, potrafili bowiem przełamać zdający się już ciężar na nich fatalizm losu, usuwający ich z przodującego stanowiska w Europie i świecie.

Można żywić najgłębszy szacunek dla Niemieckiego Narodu i jego dzieła odrodzenia, jakie w naszych oczach się dokonuje, można być sympatykiem i zwolennikiem przyjaźni i pokojowego współżycia Polski i Niemiec, ale nie wolno zapomnieć, że gdy Prusy stały się w 18 wieku, jako sprzymierzeniec Polski, w pewnym sensie, gwarantem naszej wolności, właśnie wtedy i właśnie głównie nim utraciliśmy niepodległość.

W 18-ym wieku postulatem naczelnym umożliwiającym dorów-

nanie przez Polskę narodom sąsiadnim, była organizacja silnej władzy i stałej 100-tysięcznej armji. Zrozumienie tego przyszło za późno. Dziś godzimy się jednomyślnie na silną armię i trwałą rząd, ale wielu spośród pseudo-patriotów nie jest w stanie zrozumieć, że poza armją i rządem musi stać silny moralnie i zespólny naród, wyposażony technicznie i posiadający odpowiedni zasób środków materialnych.

Dziesięć lat dobrych stosunków przyjaźni i pokoju nie rozstrzyga sprawy. Niemcy będą rozpięły granice, narody tkwiące w bierności i defenzywie, będą musiały skapitulować przed ich dążeniami. Polska nie może dzielić tego losu. Niech spojrzanie na mapę dróg Niemiec przekaże słowami. (Należy dodać, że mapa ta zamieszczona została w wydawnictwie „Die Strasse“ i w czółowem dziele propagandowym Fryderyka Heissa „Deutschland zwischen Tag und Nacht“ (Niemcy między dniem i nocą).



Nowa autostrada niemiecka o szerokości 19 m.

W obliczu niezwykle ciężkich zadań i ogromnej odpowiedzialności jeszcze mocniej rysuje się konieczność jaknajwyższego zjednoczenia całego narodu polskiego, zjednoczenia, które w młodym pokoleniu polskim dokonało się już w szeregach narodowych.

Młodzi ludzie z energią, z wiarą, z nowoczesnymi metodami pracy, zdolni do walki i wolni od poniżającej wzajemnej nienawiści, która cechuje wszystkie odłamy polityczne starszego pokolenia, muszą corychlej wziąć czynny udział w kształtowaniu przyszłości. Tylko silna Polska wielkimi krokami idąca ku rozwojowi, groźna dla nieprzyjaciół, może pozostać w przyjaźni z Niemcami. Rozumiemy, że ta przyjaźń będzie dla Niemców zawsze cenna, gdyż w ten sposób sprawa Prus Wschodnich i reszty Śląska, ziem, których Polska wyrzec się nie może — pozostaje na boku. Obopólna dobra wola i wzajemny szacunek mogą ułatwić porozumienie w wielu drażliwych sprawach. Niemiec gospodarczo okazują dziś polskim gościom wiele serdeczności. My ze swej strony chcemy móc okazać Niemcom równie serdeczność, ale właśnie dlatego musimy czuć się silni, właśnie dlatego musimy zwracać się frontem ku Odrze, budować siłę Polski i trwać z bronią u nogi. Na sielankę stanowczo czas nie jest odpowiedni.

Al. Sendlikowski

## Skarga jednego z wierzycieli przeciw hr. Maurycemu Potockiemu

Do p. prokuratora przy sądzie okręgowym w Warszawie wpłynęła skarga na Maurycego hr. Potockiego o przeprowadzenie fikcyjnych transakcji na szkodę wierzycieli.

Jak wiadomo, Maurycemu hr. Potockiemu ogłoszono w grudniu r. ub. nadzór sądowy. Jak twierdzi skarżący, na 2 miesiące przed ogłoszeniem nadzoru Maurycy hr. Potocki miał przepisać fikcyjnie na nazwisko swej żony dom przy ul. Mokotowskiej 63 na sumę 300.000 zł., mieszkanie przy ul. Mazowieckiej 4, wreszcie obciążił swe dobra w Jabłonnice kwotą 3.000.000 zł. również na nazwisko swej żony, b. artystki b. teatrów miejskich. Marji Brydzińskiej.

Jak podaje skarżący, p. Marja Brydzińska nie wniosła mężowi żadnego posagu i dlatego też wielomilionowy majątek, który uzyskała w ostatnich miesiącach ub.

roku wydaje się rzeczą b. podejrzaną.

W zakończeniu skarżący prosi p. prokuratora o pociągnięcie Maurycego hr. Potockiego z art. 273 i 276 k. k., które przewidują karę aresztu do lat 3 lub karę więzienia do lat 5.

## Koncert prof. Michałowskiego

Dziś o godz. 8 wiecz. w sali Tow. Higienicznego gra najsubtelniejszy i najznakomitszy odtwórca Chopina prof. Aleksander Michałowski. Program zawiera najpiękniejsze arcydzieła Chopina.

Pozostałe w niewielkiej ilości bilety do nabycia w księgarni Gebethnera i Wolfa, Sienkiewicza 9, a od godz. 7 wiecz. w kasie przy wejściu na salę.

# Powódź nowych podatków

przeraziła nawet p. Miedzińskiego  
Piątkowe obrady Sejmu

Wczorajszy dzień w Sejmie był dniem typowo-podatkowym. W ciągu niespełna 4 godzin uchwalono kilka nowych podatków mimo ostróg opozycji popartych mocnymi argumentami. Najbardziej sensacyjnym momentem posiedzenia było wystąpienie generalnego referenta budżetu p. Miedzińskiego, który zabawił się w opozycję, zapowiadając, że klub rządowy zastanowi się jeszcze nad przedłożeniem rządowemu o dodatkach do podatków, a ustosunkowuje się negatywnie do projektu podwyższenia podatku gruntowego. Wiadomo, że już w dyskusji budżetowej p. Miedziński występował przeciw nowym podatkom, ale wiadomo też, jak się te sprzeczności skończyły. Wczorajsze wystąpienie uważać można zatem tylko jako atut wyborczy.

## Wypompowywanie rynku pieniężnego

Pos. Rymar (Kl. Nar.) stwierdza, że krótkotrwały spór o to, jak pokryć deficyt budżetowy — pożyczką czy podatkiem — znalazł odpowiedź w dzisiejszym porządku dziennym, który zaczyna się od pożyczek, a kończy podatkami. W innych krajach bilety skarbowe są lokowane przedewszystkiem w bankach emisyjnych, a zatem przyczyniają się do zwiększenia obiegu pieniężnego i nie wypompują rynku pieniężnego.

## Zamachu na holenderskiego dziennikarza chciał dokonać komunista z Polski

LONDYN, 8. 3. (ATE.). Z Amsterdamu donoszą: Na redaktora

## Pastor-meches okradł swoich współwyznawców

HAMBURG, 8. 3. (PAT.). Niemieckie biuro informacyjne donosi, że władze policyjne zawiesiły działalność gminy ewangelickiej na cały okręg w m. Hamburgu. Powodem tego zarządzenia jest fakt, iż kaznodzieja gminy, który przeszedł na ewangelizm z judaizmu, wywierał szkodliwy wpływ na członków gminy. Kaznodzieja zbierał ofiary wśród wyznawców na cele dobroczynne w ten sposób, że zgromadził dla siebie 60.000 mk.

## Olbrzymi wybuch naftaliny w fabryce pod Kassel

BERLIN, 8. 3. (PAT.). Dziś nad ranem w miejscowości Griffling pod Kassel wydarzył się katastrofalny wybuch w fabryce smoły i papy.

Płomienie wkrótce po wybuchu ogarnęły olbrzymie magazyny, zawierające tysiąc centnarów naftaliny i 8 wagonów smo-

ły. Olbrzymie słupy ognia i dymu widoczne były w odległości 26 km. Fabryka uległa doszczętnemu zniszczeniu, ofiar w ludziach nie było. Według komunikatu urzędowego przyczyną pożaru było zapalenie się nagromadzonych gazów naftaliny.

## Skład żelastwa w żołądku chorej umysłowo Amerykanki

LONDYN, 8. 3. (ATE.). Z Nowego Jorku donoszą, że w zakładzie dla umysłowo chorych w Orangeburg poddano operacji jedną z pacjentek 40-letnią Paulinę Pappas, która skarżyła się na dolegliwości żołądka. Pacjentkę poddano prześwietleniu i stwierdzono, że w żołądku jej

znajdują się rozmaite przedmioty metalowe. Po otwarciu żołądka okazało się, że pacjentka w czasie swego pobytu w zakładzie dla obłąkanych zdołała połknąć 242 przedmioty, wśród których znalazł się agrałki, guzik i nawet sprężyna materacowa.

## Gospodyni zarzęta proboszcza i popełniła samobójstwo

PARYŻ, 8. 3. (ATE.). W miejscowości Maincy pod Melun dokonano strasznego morderstwa. Na plebanji znaleziono dziś rano proboszcza leżącego w łóżku z poderżniętym gardłem. Tego

strasznego czynu dokonała gospodyni proboszcza, która powiesiła się na schodach kuchennych. Podobno gospodyni od pewnego czasu zdradzała objawy wielkiej depresji.

## Campbell przejechał autem 445 km. na godzinę

Już od dość dawna zapowiadano próbę pobicia automobilowego rekordu świata przez posiadacza tego rekordu, Anglika Campbella. Jego rekord świata wynosił przeszło 438 km. na godzinę. Kilka dni temu Campbell próbował pobić ten rekord na słynnej plaży w Dayton Beach na Florydzie. Próba jednak nie powiodła się, choć angielski automobilista był bliżej swego rekordu,

osiągnął bowiem na 1 km. ze startu lotnego szybkość przeszło 435 km. na godzinę.

Niezadowolony niepowodzeniem Campbella w tych dniach ponowił próbę, która wydała doskonałe rezultaty. Oto Campbell, jadąc na prędkości 1 mil na godzinę, osiągnął szybkość 445 km. 593 m. na godz., bijąc w ten sposób dotychczasowy rekord blisko o 8 km.

myśl cukrowniczy, syropiarnię i rolnictwo.

Pos. Mazur Kl. Nar. zwrócił uwagę, że podatek wynosi 23 proc. ceny rynkowej kwasu co jest obciążeniem wysokim. Produkcja kwasu węglowego w Polsce wynosiła 12 zł. za butle 10 kilogramową. Kartel podniósł tę sumę na 20 zł. podczas gdy zagranicą wynosi ona zaledwie 6 zł. 20 gr.

Większość sejmowa posłusznie uchwala każdy podatek, aby dać możność rządowi utrzymania się przy władzy, atakowany z jednej strony przez kartele, a z drugiej przez podatki szary człowiek opuszcza ręce i pyta, jak długo będzie jeszcze przedmiotem wyzysku ze strony karteli.

## Post wyborczy p. Miedzińskiego

W zakończeniu posiedzenia przystąpiono do pierwszego czytania projektu ustawy o poborze 10-procentowego dodatku do opłat stemplowych i podatków pośrednich oraz 15-procentowego dodatku do podatków bez pośrednich, spadkowego i od darowizn.

Pos. Miedziński BB: — Klub, który reprezentuję, uważa za niewłaściwe wprowadzenie merytorycznej debaty nad projektami rządowymi w pierwszym czytaniu, zanim nie zostaną zbadane na komisji. Dlatego pragnę sformułować tylko zasadnicze stanowisko naszego klubu wobec przedłożenia rządowego. Niedawno składając sprawozdanie z prac komisji budżetowej, oświadczyłem iż wprowadzenie nowych podatków lub zmiana obciążeń dotychczas istniejących musi być badana ze szczególną ostrożnością i analizą zmian, jakie kryzys poczynił w zdolności płatniczej społeczeństwa. W konsekwencji tego stanowiska oświadczam, że klub nasz przystąpi do prac na komisji nad przedłożeniem rządowym, a w szczególności ustosunkuje się negatywnie do projektu podwyższenia dodatku do podatku gruntowego. Jesteśmy przekonani, że stanowisko nasze znajdzie zrozumienie u rządu i będzie przez niego podzielone.

## Łatka na systemie podatkowym

Pos. Wierczak (Kl. Nar.). Nawigując do oświadczenia p. Miedzińskiego, wskazuje, że nowe przedłożenie rządowe budzi powszechne zastrzeżenia. Treść i historię dodatku do podatku — został odprowadzony 1 lipca 1927 r. jako obciążenie nadzwyczajne tylko na jeden rok, mimo to był corocznie przedłużany, a w r. 1931 nadano mu formę stałej dopłaty. Obecnie zaś przychodzi się z podwyższeniem tego dodatku na 15 procent. Dodatek ten stanowi ciekawą łatkę na naszym pstrokatym systemie podatkowym, którego nie zmieniono ani w dobrej koniunkturze, ani w dzisiejszej złej. Mimo hasła, że trzeba się zwrócić frontem do wsi, mimo zapowiedzi p. premiera o ulgach i oszczędnościach, podwyżka dodatku dotyczy również podatku gruntowego, który i tak był kilkakrotnie podwyższany.

Trzeba podkreślić, że projekt ustawy o podatku gruntowym znajduje się obecnie w komisji, zakazuje wprowadzania dodatków do tego podatku, a przecież omawiane przedłożenie rządowe jest tylko takim dodatkkiem. Mamy więc dwa sprzeczne i kłócące się z sobą projekty rządowe.

Dalej pos. Wierczak omawia krytyczne położenie wsi, i powołuje się na książkę Wołoszynowskiego o rolnictwie włościańskim, przytaczając, iż w powiecie dubieńskim rodzina chłopska 5-osobowa wydaje 10 zł. miesięcznie, a zużycie zapalek wynosi 1 sztukę na osobę dziennie. Ten stan rzeczy woła o obniżenie świadczeń tak zaległości podatkowych, jak i bieżących, nie mówiąc już, że nie wolno wprowadzać nowych dodatków. Czas najwyższy zająć się nadą.

Projekt rządowy odesłano do Komisji Skarbowej. Ponadto na wczorajszym posiedzeniu p. marszałek zawiadomił o zrzeczeniu się mandatu przez wicemarszałka Polakiewicza z „BR“ i prof. Ponikowskiego z „Ch. D.“ Uchwalono wreszcie wydać sądom wola Stanisława Wrone.

Następne posiedzenie Sejmu zostało wyznaczone na środę 13 b. m. na g. 4 pop. Porządek dzienny nie jest jeszcze ogłoszony.